



Adriana Merta-Staszczak¹

Udział społeczności żydowskiej w odbudowie życia gospodarczego Dolnego Śląska w latach 1945–1949

Streszczenie

Odbudowa życia społeczności żydowskich po wojennej traumie na Ziemiach Zachodnich wpisała się w potrzebę rekonstrukcji i uruchomienia zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych będących priorytetem w rozwoju państwa. Osiedlający się na Dolnym Śląsku Żydzi skupiali się w powstających komitetach, których głównym zadaniem była opieka nad repatriantami oraz ich aktywizacja zawodowa (produktywizacja). W artykule został przedstawiony proces zatrudniania dolnośląskich Żydów w przemyśle państwowym, tworzenia spółdzielni i warsztatów indywidualnych, które stanowiły istotny element odbudowy gospodarczej tego regionu².

Słowa kluczowe: historia, Dolny Śląsk, Wojewódzki Komitet Żydowski, przemysł, odbudowa gospodarcza

Wstęp

Jednym z elementów polskiej gospodarki po 1945 r. było tworzenie spółdzielczości żydowskiej, która miała zapewnić Żydom możliwość utrzymania się, poprawę sytuacji materialnej i osiągnięcie stabilizacji życiowej (Rykała 2005: 51). Najistotniejszym czynnikiem w tych działaniach była „produktywizacja” społeczności polegająca na zatrudnieniu

¹ Dr hab. Adriana Merta-Staszczak, prof. uczelni, Politechnika Wrocławska Katedra Nauk Humanistycznych i Społecznych, Wydział Zarządzania, Politechnika Wrocławska, ul. Szczepińska 11, 50-382 Wrocław, e-mail: adriana.merta-staszczak@pwr.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-2692-1057.

² W przytoczonych cytatach oraz wykorzystanych źródłach archiwalnych zachowano pisownię oryginalną.

w przemyśle, sektorze spółdzielczym i indywidualnym (w mniejszym zakresie) oraz gospodarce rolnej. Działania te korespondowały z ogólną polityką gospodarczą w kraju odwołującą się do uspołeczniania gospodarki. Nie bez znaczenia była również sytuacja międzynarodowa i coraz głośniejsze postulaty odbudowy państwowości żydowskiej (Rykała 2016: 152). Regionem, gdzie osiedliło się najwięcej uratowanych z zagłady Żydów, stał się Dolny Śląsk. Obszar ten był uważany za wyjątkowo przyjazny dla osadników żydowskich, a przede wszystkim wolny od zachowań antysemickich i uprzedzeń (Ilwicka 2014: 99). Dodatkowo propaganda przedstawiała ten teren jako zasobny w gotowe do przejęcia („poniemieckie”) domy, wyposażone gospodarstwa rolne oraz warsztaty stwarzające możliwość powrotu do normalnego życia oraz utrzymania się z wykonywanej pracy. Osiedlanie się osób narodowości żydowskiej w tym regionie było dosyć znamienne, gdyż na początku XX w. w ówczesnym Breslau funkcjonowała trzecia co do wielkości gmina żydowska w Niemczech (Kretschmann 2017: 94). 6 lipca 1945 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej oraz rząd ZSRR podpisały umowę dotyczącą „zmiany obywatelstwa radzieckiego osób narodowości polskiej i żydowskiej mieszkających w ZSRR i ich ewakuacji do Polski” (Sula 1993: 68). Bezpośrednio po wojnie do Polski trafiło około 50 tys. Żydów, a około 7 tys. osiadło na Dolnym Śląsku (Goldsztejn 1962: 170) – choć w źródłach liczby te często się różnią. Przykładowo w memoriale Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego zasugerowano, że na Dolnym Śląsku osiedliło się 20 tys. Żydów ocalałych z Holocaustu (Bronsztejn 1970: 32). Inne źródło podaje, że w lipcu 1945 r. na Dolnym Śląsku osiedliło się 3297 osób żydowskiego pochodzenia (Dzierżoniów – 1200, Wałbrzych – 733, Pieszyce – 470, Ludwikowice – 437, Mieroszów – 250, Bielawa – 127, Szczawno Zdrój – 80), a w sierpniu populacja liczyła 5111 osób (Dzierżoniów – 2350, Wałbrzych – 922, Pieszyce – 591, Ludwikowice – 466, Głuszyca – 180, Jelenia Góra – 150, Mieroszów – 164, Kłodzko – 140, Bielawa – 128, Świdnica – 20) (Szaynok 1997: 178). Ogółem od kwietnia 1945 r. do stycznia 1947 r. repatriacja ludności żydowskiej z ZSRR i niemieckich obozów koncentracyjnych wynosiła 71 942 osoby, a repatriacja ze wschodu – około 50 tys. osób (Muszkiewicz 2020: 27). W 1946 r. dolnośląski Wojewódzki Komitet Żydowski (dalej: WKŻ) zarejestrował zaś 84 911 Żydów zamieszkujących 43 osiedla. W tej grupie około 80% stanowiły osoby zdolne do pracy (kobiety i mężczyźni w wieku 21–55 lat) (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946... 1947: 31). Na początku stycznia 1947 r. ludność żydowska liczyła natomiast 72 693 osoby zamieszkujące 36 osiedli dolnośląskich (Sprawozdanie

z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946... 1947: 30). Były to jednak dane szacunkowe. Na przykład w Dzierżoniowie w lipcu 1945 r. zamieszkiwało około 2 tys. Żydów, ale w komitecie było zarejestrowanych jedynie 600 osób (Protokół 6 z dnia 5 lipca 1945... 1945: 6). W statystykach WKŻ nie ujęto ludności niezarejestrowanej w komitetach (przyjmowano, że było to około 10 tys. osób) (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946... 1947: 31). W spisach nie zawsze było również uwzględniane przemieszczanie się całych grup do miast, w których już funkcjonowała większa społeczność żydowska. Przykładowo w październiku 1946 r. cała ludność żydowska z dolnośląskiego Przemkowa przeniosła się do Nowej Soli (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich na Dolnym Śląsku we Wrocławiu za miesiąc październik 1946 roku... 1946: 72).

Kwestia osadnictwa żydowskiego, problemów kulturowych oraz społecznych została szeroko opisana w literaturze przedmiotu³, jednak zagadnienie udziału ludności żydowskiej w odbudowie gospodarki Dolnego Śląska, powstawanie i prowadzenie spółdzielni i warsztatów rzemieślniczych nie zawsze jest uwzględniane, szczególnie w opracowaniach związanych z ekonomiczną sytuacją tego regionu. Celem artykułu jest analiza powyższych zagadnień w okresie od zakończenia II wojny światowej do 1949 r., kiedy wyeliminowano odrębność organizacyjną spółdzielni.

Działalność Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w obszarze produktywizacji

Centralny Komitet Żydów Polskich założono w połowie listopada 1944 r. (Kłusek 2014: 267), a wkrótce w jego strukturze powoływano kolejne komitety wojewódzkie. Pierwszy komitet w Polsce powstał w Lublinie (Goldsztein 1967: 193). W Dzierżoniowie (Rychbachu) w połowie kwietnia 1945 r. przedstawiciele społeczności żydowskich z Bielawy, Dzierżoniowa, Głuszycy, Ludwikowic, Pieszyc i Wałbrzy-

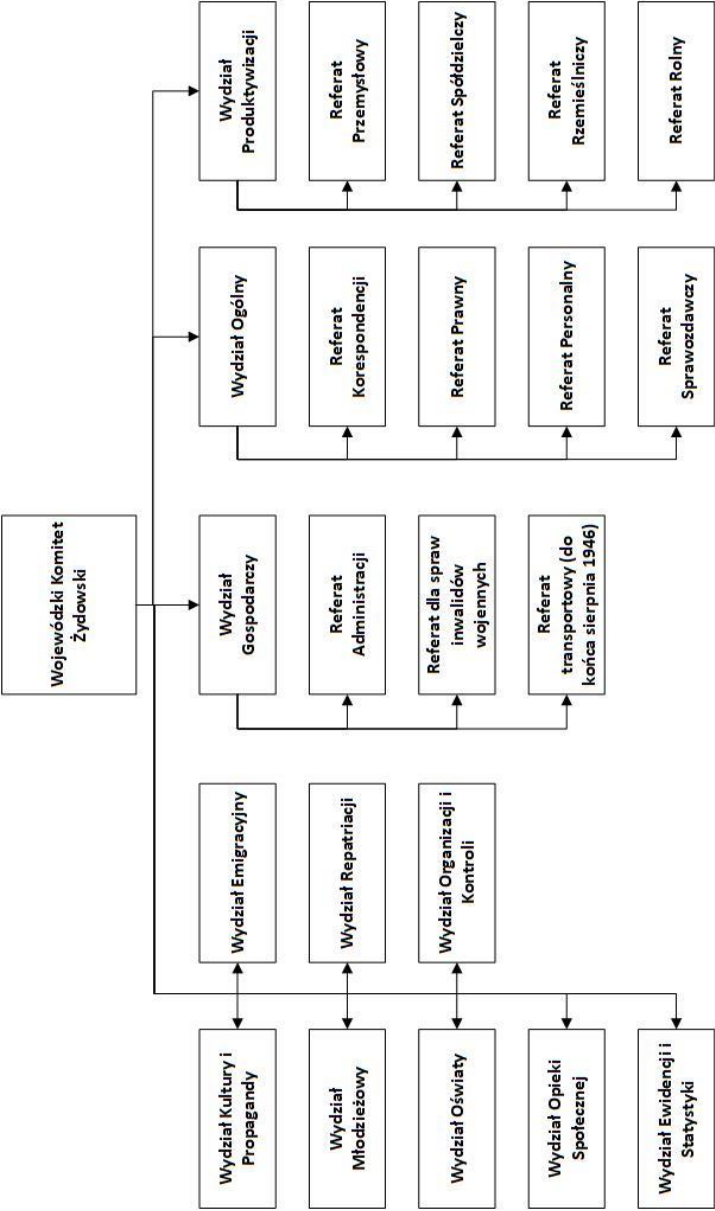
³ M.in. publikacje S. Bronszejna, B. Szajnok, a także: M. Szydzisz, *Spółeczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Wrocław–Warszawa 2019; E. Waszkiewicz, *Powstanie, rozwój i zanik skupiska Żydów na Dolnym Śląsku (1945–1968)* [w:] *Współcześni Żydzi – Polska i diaspora*, red. E. Waszkiewicz, Wrocław 2007; J. Tomaszewski (red.), *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, Warszawa 1993.

cha powołali Dolnośląski Wojewódzki Komitet Żydowski (Kęsik 1997: 48). Składał się on z 11 wydziałów, a od końca sierpnia 1946 r. z 12, kiedy referat transportu został wydzielony jako osobny wydział (schemat 1).

Poszczególne wydziały zajęły się organizacją życia codziennego repatriantów, a do ich zadań należało m.in. odpowiednie przyjęcie osadników, stworzenie warunków życia społeczno-kulturalnego i opieki socjalnej poprzez utworzenie osiedli oraz zapewnienie zatrudnienia. Komitety interweniowały w razie zarzutów dotyczących działań antysemickich (przede wszystkim dotyczyło to kontaktów z urzędami, zatrudniania i przydzielania mieszkań), ale także podejmowały działania na rzecz walki z nazizmem oraz przybliżenia kultury żydowskiej innym obywatelom. Jednym z pierwszych ich działań było tworzenie kuchni ludowych, aby wesprzeć najbiedniejszą część społeczności. Starano się je otwierać przy każdym działającym komitecie (w czerwcu 1946 r. na Dolnym Śląsku funkcjonowało 28 stołówek), a wydawano w nich nawet po sto posiłków dziennie (Protokół z posiedzenia WKŻ odbytego 18 czerwca 1946... 1946: 34). Przy skupiskach społeczności żydowskiej powstawały także oddziały Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej, które w 1946 r. działały na terenie 33 dolnośląskich miejscowości (Bronsztejn 1991: 266). W krótkim czasie do dyspozycji repatriantów oddano także ponad 20 tys. mieszkań, chociaż nie zaspokajało to wszystkich potrzeb (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946... 1947: 3). Wobec dalszego napływu ludności sprawa lokali była istotnym problemem. Przykładowo alarmowano, że do Jeleniej Góry „przyjechało kilkudziesięciu Żydów z chorymi dziećmi. (...) 50 ludzi siedzi w domu Komitetu. Są między nimi ludzie zatrudnieni w fabryce papy, których Pur⁴ nie rejestruje, nie dając im żadnej pomocy” (Protokół I Walnego Zgromadzenia Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego... 1946: 18).

W styczniu 1946 r. działało już 20 komitetów powiatowych, a w sierpniu – 43. Po 1947 r. w związku ze zmniejszaniem się liczby ludności żydowskiej (spowodowanym wyjazdami oraz koncentracją w poszczególnych miejscowościach) liczba komitetów uległa redukcji do 36 (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946... 1947: 4).

⁴ Państwowy Urząd Repatriacyjny.



Schemat 1. Struktura organizacyjna Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w 1946 r.

Diagram 1. The organisational structure of the Voivodeship Jewish committees in 1946

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentów Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego.

Wielu Żydów miało przygotowanie zawodowe zdobyte przez wojną w Polsce lub w okresie wojennym w ZSRR (Rykała 2005: 51), co było bardzo istotne ze względu na braki kadrowe w odbudowywanym przemyśle (Merta-Staszczak 2020: 32). Dane o fachowcach skrupulatnie zatem ewidencjonowano. Przykładowo w jeleniogórskim oddziale WKŻ w lipcu 1946 r. było zarejestrowanych 161 specjalistów z różnych dziedzin. Największą grupę stanowili urzędnicy skierowani przeważnie do zakładów przemysłowych (ogółem 69 osób), księgowi (14) oraz krawcy (12) pracujący chałupniczo. Pozostałe zawody były reprezentowane przez pojedyncze osoby: sześciu oficerów, pięciu wytwórców bielizny, po czterech stolarzy i inżynierów, po trzech adwokatów, lekarzy, cholewkarzy i cukierników, po dwóch ślusarzy, szoferów, elektromonterów, mechaników, introligatorów, piekarzy, tkaczy, maszynistek, kucharek, pielęgniarek, nauczycieli, rolników i fotografów, a także po jednym szewcu, traktorzyście, rzeźniku, kinomechaniku, sanitariuszce, aptekarzu, sędzim, zegarmistrzu oraz muzyku. Pośród tej grupy 22 osoby były bezrobotne, w tym m.in. czterech urzędników i po dwóch ślusarzy, tkaczy i księgowych. Żydowscy repatrianci kierowani byli także do szeregów Milicji Obywatelskiej w miastach, gdzie funkcjonowała społeczność izraelska, oraz do tzw. „milicji przemysłowej”, której zadaniem było pilnowanie obiektów przemysłowych (Protokół Narady Przewodniczących Komitetów Żydowskich odbytej w dniu 17 marca 1946 r... 1946: 5).

Zatrudnianiem ludności żydowskiej zarządzał Wydział Produktywizacji WKŻ. Do jego zadań należało: kierowanie ludzi do pracy do wszystkich gałęzi przemysłu (przede wszystkim do przemysłu ciężkiego, górnictwa, hutnictwa i metalurgii), stworzenie sieci spółdzielni, osiedlanie Żydów w gospodarstwach rolnych oraz pomoc w utworzeniu indywidualnych warsztatów pracy (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946... 1947: 8). Warto zaznaczyć, że produktywizacja nie miała jedynie na celu aktywizacji zawodowej, ale również przezwyciężenie wywołanego eksterminacją ludności żydowskiej podczas II wojny światowej „stanu rozpacz i apatii, odzyskanie poczucia zdolności do działania i kontrolowania własnego życia” (Kędziówek 2016: 151). Aby ułatwić zatrudnianie Żydów w fabrykach państwowych, na mocy porozumień z Delegaturami Ministerstwa Przemysłu, nowe kadry pracowników żydowskich zastępowały usuwanych z fabryk Niemców. Do każdego obywatela niemieckiego, który miał być wysiedlony, przydzielano robotnika żydowskiego, który do momentu jego odejścia uczył się pracy na danym stanowisku (procedurę tę nazywano dublowaniem). Pod koniec 1945 r. w przemyśle

i przedsiębiorstwach ogółem było zatrudnionych około 1,5 tys. Żydów (Szaynok 2000: 40). W sektorze państwowym w kwietniu 1946 r. pracowało: w przemyśle ciężkim 52 osoby, górnictwie 432, a we włókiennictwie 510 osób (tab. 1). W rezultacie działań WKŻ liczby te znacznie wzrosły w kolejnych miesiącach. Już w maju w przemyśle ciężkim pracowało pięć razy więcej osób niż w kwietniu. Do grudnia nastąpił znaczny przyrost zatrudnionych w tej gałęzi – było ich 13 razy więcej niż w kwietniu. Podobnie było z innymi zawodami, w górnictwie liczba zatrudnionych do końca grudnia zwiększyła się dwukrotnie, we włókiennictwie – trzypółkrotnie. Zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych przybyło niemal dwukrotnie, a w spółdzielniach – niemal czterokrotnie. Przyrost osób zatrudnionych, szczególnie w miesiącach jesiennych, warunkowała dodatkowo chęć stabilizacji przed trudnym okresem zimowym (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich na Dolnym Śląsku we Wrocławiu za miesiąc październik 1946 roku... 1946: 71). Jedyne w rolnictwie przyrost zatrudnionych podlegał większym wahaniom. Do lipca 1946 r. w gospodarstwach rolnych pracowało dwukrotnie więcej osób niż w kwietniu (628 osób), ale potem liczba ta zaczęła spadać do 348 osób w grudniu.

Intensywne działania WKŻ sprawiły, że w październiku 1946 r. na terenie Dolnego Śląska jedynie 576 osób zarejestrowanych w komitetach poszukiwało zatrudnienia. Przede wszystkim byli to krawcy (78 osób), szewcy (28) oraz specjaliści w obróbce metali (22) (Liczba Żydów poszukujących Pracy na Dolnym Śląsku na dzień 1 października 1946 roku... 1946: 82). Natomiast w listopadzie osób niezatrudnionych było o niemal połowę mniej, bo 278 (Liczba Żydów poszukujących pracy na Dolnym Śląsku na dzień 1 listopada 1946 r... 1946: 91). W tej grupie znalazło się: 34 krawców, 15 szewców i 26 metalowców. Najwięcej osób poszukiwało pracy w Złotoryi (48), Strzegomiu (30), Dusznikach Zdroju i Ludwikowicach (po 29 osób).

Praca komitetów była oceniana bardzo różnorodnie. W 1946 r. na I Walnym Zgromadzeniu WKŻ informowano, że „Komitety Żydowskie są niepopularne (...). Akcja pomocy niesionej Żydom tak wygląda, że jeśli ktoś jest członkiem organizacji syjonistycznej, to pomoc otrzymał, zaś zwykły członek niczego nie otrzymuje” (Protokół I Walnego Zgromadzenia Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego... 1946: 18). Także „produktywizacja”, która stała się najważniejszym zadaniem WKŻ, nie odnosiła takich sukcesów, jak zakładano. W 1946 r. z prawie 85 tys. osób należących do społeczności żydowskiej zatrudnionych było jedynie 20% (Protokół nr 6. Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu... 1946: 56).

Tabela 1. Zatrudnienie Żydów na Dolnym Śląsku według gałęzi przemysłu za 1946 r.
Table 1. Employment of Jews in Lower Silesia according to industry branch in 1946

Wyszczególnienie	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad	grudzień
przemysł ciężki	52	258	358	616	557	602	709	724	740
górnictwo	432	774	781	738	652	817	816	857	822
włókiennictwo	510	1174	1422	1791	1918	1626	1823	1791	1788
rolnictwo	319	532	560	628	396	327	330	359	348
inne przedsiębiorstwa państwowe	1056	2141	2753	3276	2021	1706	1399	1928	1884
spółdzielnie	455	1456	1546	1815	1316	1259	1503	1516	1673
instytucje społeczne	911	2783	4417	5474	1967	2339	2575	2653	2728
razem wolne zawody, pracownicy prywatni					3086	2896	2700	2539	2428
razem	3735	9118	11837	14338	11913	11572	11855	12367	12411

Źródło: APWr, UWW, Sprawozdanie Wydziału Produktywizacji, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946, sygn. VI/696, s. 56.

Tabela 2. Liczba osób zrzeszonych w spółdzielniach żydowskich na Dolnym Śląsku w 1946 r.
Table 2. Number of people associated with Jewish communities in Lower Silesia in 1946

Powiaty	Spółdzielnie											
	budowlana	meblarsko-budowlana	ślusarska	krawiecka	szewska	skórzano-galanteryjna	szczecińskarsko-szczotkarska	fryzjerska	trykotarska	wytwórnia kolder	rzeźniczo-masarska	piekarska
Wrocław	22	-	-	24	15	-	-	-	-	-	-	-
dzierżoniowski	-	12	30	52	48	-	12	11	13	40	11	15
walbrzyski	-	-	12	32	55	12	-	-	-	-	12	11
klodzki	-	-	-	27	14	-	-	12	-	-	-	-
świdnicki	-	-	-	22	16	-	-	-	-	-	-	-
złotoryjski	-	-	-	12	12	-	-	-	-	-	-	-
zabkowicki	-	-	-	14	15	-	-	10	-	-	-	-
jaworski	12	-	-	12	-	-	-	-	-	-	-	-
zgorzelecki	-	-	-	12	-	-	-	-	-	-	-	-
razem	34	12	42	207	175	12	12	33	13	40	23	26

Źródło: APWr, WKŻ, Sprawozdania wydziału, Spis spółdzielni pracujących na terenie Dolnego Śląska zorganizowanych przez Komitet Żydowski wiede stanu na dzień 20 maja 1946 r., sygn. 199, s. 3–8.

Mimo że Centralny Komitet Żydów oficjalnie był uznawany za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, władze państwowe i administracyjnie nie zawsze uwzględniały i akceptowały jego działalność (Pismo ws. Działalności Komitetów Żydowskich z dn. 15 czerwca 1945 r... 1945: 2). Komitetom zgłaszano, że urzędy „nie kierują się przy załatwianiu spraw petentów narodowości żydowskiej należyтым obiektywizmem” (Obywatele narodowości żydowskiej... 1945: 5). Jednym z problemów, które zgłaszały jednostki powiatowe, były wątpliwości dotyczące oddawania sklepów i przedsiębiorstw oraz mieszkań w ręce Żydów z obywatelstwem francuskim, czeskim i holenderskim, choć największe zastrzeżenia budzili obywatele niemieccy oraz ci, „co do których jest podejrzenie co do ich lojalności w czasie wojny” (Pismo do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Świdnicy... 1945: 1). Starostowie zwracali się do wyższych organów z pytaniem, co należało zrobić, jeśli dokumenty takich osób budziły wątpliwości lub w ogóle ich nie posiadano. Żydzi polskiego pochodzenia mieli być traktowani jak obywatele polscy, ale brakowało instrukcji odnoszących się do cudzoziemców (Szajda 2018: 219). We władzach administracyjnych w tej sprawie interweniował wrocławski WKŻ, przypominając, że w trakcie spotkań z urzędnikami „przyobiecano (...) równouprawnienie Żydów Niemieckich z Żydami Polskimi w każdej dziedzinie i pod każdym względem” (Pismo dot. ustalenia punktu prawnego Żydów dawnych obywateli niemieckich w Województwie Dolnego Śląska... 1945: 9). Nadzór nad sytuacją ludności sprawowały delegacje Centralnego Komitetu Żydów Polskich, przeprowadzając kontrole w różnych powiatach. Skargi dotyczyły m.in. Pieszyc i Wałbrzycha, gdzie zatrudnienie otrzymywali Niemcy, a Żydom odmawiano przyjęcia do pracy (Raport z dn. 25 lipca 1945... 1945: 11). Zwracano uwagę na przypadki nieprzydzielania im warsztatów czy niewielkich fabryk i sklepów lub również odbieranie już przydzielonych zakładów. Powtarzały się także skargi związane z zakwaterowaniem. Ogromnym problemem była aprowizacja pracowników żydowskich, którzy otrzymywali jedynie 160 gramów chleba dziennie. Powyższe zażalenia odzwierciedlały trudne warunki życia całej powojennej Polski, głodowe racje robotników, ogólne braki żywnościowe, chaos w przydzielaniu mieszkań, animozje narodowościowe, które dotyczyły całe społeczeństwo tzw. Ziemi Odzyskanych.

Spółdzielnie Centrali Gospodarczej „Solidarność”

Ze względu na to, że Żydzi nie byli przygotowani do pracy w wielkich fabrykach, zaczęto tworzyć spółdzielnie, które umożliwiały zdobywanie wymaganych kwalifikacji oraz nabycie nowych umiejętności zawo-

dowych (Plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu... 1947: 1). Centralny Komitet Żydów w Polsce organizował warsztaty dla Żydów, głównie przybywających na Dolny Śląsk z ZSRR, skupione w spółdzielnie, które w większości miały charakter wytwórczy, a w mniejszym stopniu usługowy i konsumpcyjny. W całej Polsce w 1946 r. powołano razem 120 spółdzielni zrzeszonych w Centrali Gospodarczej „Solidarność” (Na Dolnym Śląsku żydowski robotnik... 1946: 5). Oddziały Centrali znajdowały się w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Wrocławiu, a ich strukturę uzupełniały jednostki powiatowe. Celem Centrali Gospodarczej „Solidarność” było uruchomienie obiektów przemysłowych i zagospodarowanie ich poprzez zrzeszanie pracowników w spółdzielnie oraz zaopatrzenie je w produkty kupowane na rynku krajowym i zagranicznym. Jednym z takich przedsięwzięć była Fabryka Maszyn Młyńskich we Wrocławiu. W sierpniu 1946 r. komisyjnie stwierdzono, że zakład był zniszczony w 35%, a maszyny w granicach 25–50% (Żydzi pracują nad odbudową... 1946: 5). Sytuację zakładów opisywano następująco: „Podwórze pełne gruzów. Dach zniszczony, drugie piętro przebite. Instalacja kanalizacyjna i wodociągi nieczynne. Obrabiarki zdekompletowane, częściowo wywiezione” (Żydzi pracują nad odbudową... 1946: 5). W ciągu trzech miesięcy fabrykę odbudowano w 90%, a wraz z nią przylegający do zakładów dom, w którym zamieszkało 40 pracowników, w tym 36 Żydów. Spółdzielnia żydowska uruchomiła cztery działy: mechaniczny, montażowy, nacinania walców młyńskich i stolarnię mechaniczną oraz podjęła w nich produkcję łuszczarek, elewatorów, szczotkarek ślimakowych, mieszarek i siewaczy płaskich. Tak o swojej pracy w „Trybunie Dolnośląskiej” opowiadał jeden z kowali: „Przed wojną miałem kuźnię na przedmieściu Krakowa. Gdy Niemcy się zbliżali, uciekłem z rodziną na wschód. Całą wojnę przeżyłem w Związku Radzieckim, gdzie pracowałem w fabryce jako ślusarz. Po powrocie do Polski pracuję od pierwszej chwili, początkowo w prywatnej firmie budowlanej, obecnie tutaj” (Żydzi pracują nad odbudową... 1946: 5). W podobnie powstających fabrykach miało znaleźć zatrudnienie ogółem około 1 tys. pracowników żydowskich. Spółdzielnie stanowiły również środowisko integrujące: „Duch panujący wśród żydowskich robotników spółdzielczych wskazuje, że robotnik żydowski nie uważa się za gościa na Dolnym Śląsku, ale ma poczucie stałości swego bytu tutaj. Zamierza zostać na miejscu i razem z robotnikiem polskim realizować wskazania partii” (Protokół obrad nr 6... 1946: 36).

Spółdzielnie były finansowane (głównie na cele inwestycyjne) w przeważającej części z wrocławskiego oddziału Kasy dla popiera-

nia produktywizacji Żydów (Spółdzielczość żydowska... 1946: 4). Pracą w każdej spółdzielni kierowała rada nadzorcza. Do jej obowiązków należały m.in.: nadzór finansowy, kontrola nad źródłami zakupu, gatunkiem i jakością kupowanych surowców, materiałów i narzędzi, zatwierdzanie wniosków dotyczących kupna lub sprzedaży nieruchomości i ruchomości, wypowiedzenie umów dzierżawy oraz udzielanie zaliczek (Ramowy regulamin rady nadzorczej spółdzielni pracy... 1947: 97).

W maju 1946 r. spółdzielnie zatrudniały 629 osób (tab. 2). We wrześniu istniało 80 dolnośląskich spółdzielni zatrudniających łącznie 2500 pracowników żydowskich: 26 spółdzielni krawieckich, 17 szewskich, 4 transportowe, po 3 ślusarsko-mechaniczne, fryzjerskie, trykotarsko-włókiennicze, stolarskie i szczecińskiarsko-szczotkarskie, po 2 malarskie, budowlane, rzeźniczo-masarskie i piekarskie oraz pojedyncze m.in. skórzano-galanteryjne, wydawnicze, kamieniarskie i szewsko-krawieckie (Rykała 2005: 4). Tylko działy konfekcyjne spółdzielni krawieckich zatrudniały 600 krawców. W 1946 r. w Dzierżoniowie powstawała również pierwsza spółdzielnia założona przez rolników żydowskich, a po niej dwie kolejne w powiecie dzierżoniowskim (Straszak-Chandoha 2021: 112). W lipcu 1946 r. na Dolnym Śląsku było 136 osadników wiejskich wraz z rodzinami, których łączna powierzchnia gospodarstw wynosiła 1367 ha (Straszak-Chandoha 2021: 171). Natomiast pod koniec 1948 r. Żydzi (361 rodzin) prowadzili 18 spółdzielni parcelacyjnych o powierzchni 3550 ha wyposażonych w trzy traktory i posiadających 285 koni i 473 krów (Jarowicki 1992: 27). Dane dotyczące zatrudnienia w spółdzielniach nie były jednak liczbami dokładnymi. W wyniku przeprowadzonych lustracji przez pracowników Wydziału Produktywizacji stwierdzono, że znaczna część spółdzielni nie prowadzi szczegółowych rejestrów osób i nie kompletuje deklaracji członkowskich (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946... 1947: 96). Powodowało to rozbieżności w danych zawartych zarówno w materiałach archiwalnych z tego okresu, jak i w publikacjach oraz w statystykach spółdzielczości żydowskiej w perspektywie całej Polski, Ziemi Zachodnich lub Dolnego Śląska. Liczbę spółdzielni na wrzesień 1947 r. na tzw. Ziemiach Odzyskanych określono na 105 z 2286 pracownikami, z których 12,5% stanowiły kobiety (286 osób). Dane na ten temat zostały zamieszczone w tabeli 3.

Zdolność przetwórcza zakładów była bardzo wysoka. Miesięcznie można było w nich uzyskiwać wyroby z 30 tys. metrów materiału. Centrala dostarczała jednak zaledwie 8 tys. metrów tkaniny miesięcznie. Do zakładów (względnie warsztatów indywidualnych) trafiała

również odzież, która nie nadawała się do użytku, więc ją przerabiano (Narady Generalnych Sekretarzy i delegatów Wojewódzkich i Okręgowych Komitetów w dniu 20 czerwca 1946 r... 1946: 39). „Solidarność” nie była w stanie zapewnić pełnego zaopatrzenia dla spółdzielni, ale również rynku zbytu dla uzyskanej produkcji, co w dużej mierze hamowało dalszy rozwój przedsiębiorczości. Do Centrali masowo zgłaszały się zakłady, którym brakowało surowców. Przykładowo w listopadzie 1946 r. spółdzielnia krawiecka „im. 22 lipca” w Białym Kamieniu (powiat wałbrzyski), zatrudniającą 20 osób i o zdolności wytwórczej 250 sztuk odzieży miesięcznie, zgłosiła zapotrzebowanie na 6750 m materiału i tyle samo podszewki, 313,5 m płótna, 200 tys. m nici oraz 50 kg waty (Karta indywidualna spółdzielni... 1946: 1). Zakład potrzebował również uzupełnienia wyposażenia o 15 maszyn do szycia, pożyczki na kwotę 1 mln zł oraz uzyskania stałego źródła nabycia surowców. O pomoc do „Solidarności” zwracały się również spółdzielnie niezrzeszone. Przykładowo w październiku 1946 r. do Komisarza Wojewódzkiego dla spraw Ludności Żydowskiej zwróciła się Wałbrzyska Spółdzielnia Pracy „Autotrans”. Wnioskowano o kredyt (wysokości 1 mln zł) na rozbudowę spółdzielni, zakup sześciu samochodów ciężarowych, uruchomienie warsztatów mechanicznych, wulkanizacyjnych oraz prowadzenie stacji benzynowych (Karta indywidualna spółdzielni... 1946: 67). Dzięki modernizacji, zakłady mogły zatrudniać ponad 150 osób (m.in. szoferów, pomocników, spedytorów, pracowników transportowych).

Tabela 3. Liczba spółdzielni żydowskich i pracowników według branż na tzw. Ziemiach Odzyskanych, stan na 1 września 1947 r.

Table 3. Number of Jewish societies and employees per branch in the Regained Lands as of 1 September 1947

Branża	Liczba spółdzielni	Liczba zatrudnionych	w tym kobiet
konfekcyjna	28	847	122
skórzana	22	437	8
stolarsko-budowlana	12	151	12
ślusarsko mechaniczna	10	179	5
dziewiarska	7	146	47
spożywcza	8	181	31
usługowa	7	70	10
inne	11	316	51
razem	105	2286	286

Źródło: M.M., *Żydowskie spółdzielnie na Ziemiach Odzyskanych*, „Miesięcznik Ilustrowany Śląsk” 1948, R. 3, nr 8–10, s. 87.

W kwestii materiałów najgorzej przedstawiała się sytuacja spółdzielni szewskich i kamaszniczych, ponieważ zaopatrywały się w skórę na wolnym rynku, a tam surowce były droższe i trudniej dostępne. Mimo tego wyroby spółdzielni krawieckich były nieraz o połowę tańsze niż te sprzedawane na wolnym rynku (przeciętnie o 25–35%). Przykładowo wyroby szewskie i galanterii skórzanej miały cenę niższą o 30%. Dodatkowo członkowie związków zawodowych za okazaniem legitymacji otrzymywali kolejne 10% rabatu. Było to dosyć istotne, ponieważ 90% kupujących w sklepach „Solidarności” należało właśnie do związków. Różnica w cenach produktów wytwarzanych w żydowskich spółdzielniach wynikała z wprowadzanych tam procesów racjonalizacji i standaryzacji zgodnych z normami zużycia materiałów i surowców (M.M. 1948: 88). Dzięki temu ponoszono mniejsze straty w materiałach, a produkty podlegały unifikacji. W związku z osiąganymi efektami część produkcji spółdzielni żydowskich (przede wszystkim szczecinę, rękawiczki, konfekcję) wysyłano na rynki zagraniczne (Karta indywidualna spółdzielni... 1946: 67). 31 sierpnia 1946 r. odbyła się we Wrocławiu konferencja spółdzielni żydowskich działających na terenie miasta. Przedstawiciele Centrali Gospodarczej byli zdania, że spółdzielnie powinny produkować towary dobre i tanie, co ułatwiałoby ich sprzedaż. Natomiast przedstawiciele WKŻ przypominali, że zarówno jakość produktów, jak i warunki pracy powinny pozostać na odpowiednich poziomach (Konferencja Spółdzielni Żydowskich... 1946: 4).

Pierwszymi wzorcowymi spółdzielniami były: wrocławskie zakłady krawieckie „Zgoda” (125 pracowników) i „Remont” (75), „im. 9 maja” w Dzierżoniowie (114) oraz „im. N. Waryńskiego” w Wałbrzychu. Wydział Przemysłowy Centrali Gospodarczej, współpracując z Dyrekcją Przemysłu Miejscowego, w ciągu trzech miesięcy uruchomił kolejne siedem fabryk, m.in.: Fabrykę Maszyn Młyńskich (wartość produkcyjna osiągała sumę 1,5 mln zł), Fabrykę Mydła (5 mln zł), Fabrykę Kapeluszy (7 mln). Tymczasem w prasie często pisano o ofiarności żydowskich pracowników w charakterystycznym dla tego okresu stylu: „wiele, bardzo wiele mógłby Dolny Śląsk opowiedzieć o bohaterstwie młodego żydowskiego proletariatu, o ofiarnej pracy setek robotników, tysięcy włóknarzy, metalowców, elektryków. Jak piękne baśnie przechodzą z ust do ust opowiadania o trudach brygady Zojertreja, o jej 200% znojnym potem osiągniętych normach”; „Chil Nusbaum, wysoki, szczupły, o czarnych włosach i o czarnych błyszczących oczach, nie myślał o niebezpieczeństwie, gdy zdecydowanymi i szybkimi krokami, zbliżył się do miejsca wypadku i od razu rozpoczął zręcznymi ruchami rozrzucać górę rozsypanego węgla. Przez długi czas, oblany potem zawzięcie sam pra-

cował. Robotnicy wokół przypatrywali się jak żydowski robociarz walczy z podziemnym żywiołem”; „Gdy pokazano obu towarzyszom ze stalingradzkiej fabryki metalowej C. i B. stos narzuconych części fabrycznych, częściowo zardzewiałe żelastwo i przy tym powiedziano, że z całego tego szmelcu trzeba będzie w przeciągu 6 tygodni skonstruować skomplikowaną i wielką maszynę tkacką, nie zastanawiając się ani przez chwilę, zakasali rękawy i wzięli się do roboty. Pięć długich dni nie zaznali odpoczynku, a na ich dłoniach i tak spracowanych porobiły się nowe pęcherze, tym razem krwawe” (Żydzi przy pracy... 1946: 3).

Własne kooperatywy powoływali zdemobilizowani żołnierze, którzy byli często pomijani w strukturach wsparcia komitetów. W Wałbrzychu utworzono trzy takie spółdzielnie – piekarzy, rzeźników i producentów torebek, które zatrudniały wyłącznie byłych żołnierzy i inwalidów (Protokół I Walnego Zgromadzenia Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu odbytego dnia 26 maja 1946 r... 1946: 17). W związku z trudną sytuacją materialną kombatantów WKŻ interweniowały we władzach wojewódzkich, żeby każda fabryka zatrudniała przynajmniej trzech inwalidów.

W czerwcu 1948 r. w Polsce funkcjonowała już ¼ liczby spółdzielni (20) zatrudniająca około 6 tys. osób (M.M. 1948: 86). „Solidarność” posiadała w całej Polsce 26 punktów sprzedaży, w tym 11 na terenie tzw. Ziem Odzyskanych (Protokół I Walnego Zgromadzenia Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu odbytego dnia 26 maja 1946 r... 1946: 17). W tym czasie Centrala Gospodarcza „Solidarność” rozpoczęła budowę „pawilonu żydowskiego” i przygotowania ekspozycji na propagandowej Wystawie Ziem Odzyskanych, której otwarcie miało nastąpić 21 lipca. Pawilon został jednak poddany bardzo szczegółowej weryfikacji i władze na dwa tygodnie przed otwarciem wystawy podjęły decyzję o jego usunięciu (Kostołowski 2009: 73). Powodem zamknięcia było uznanie go „za przejaw nacjonalizmu żydowskiego” (Lisek 2021: 1), co świadczyło o utracie dotychczasowej przychylności władz względem inicjatywy społeczności żydowskiej.

Zakłady rzemieślnicze

Szczególne znaczenie dla odbudowy i rozwoju przemysłu dolnośląskiego miał sektor prywatny. Związki rzemieślników organizowano w największych ośrodkach miejskich – Dzierżoniowie, Kłodzku, Wałbrzychu, Legnicy, Bielawie i Wrocławiu. W 1946 r. zrzeszonych w nich było 1380 osób (Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu

Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946... 1947: 9). W warsztatach brakowało narzędzi, na przykład w punktach krawieckich – nici, igieł do szycia i oleju do smarowania maszyn. Większość wyrobów jednego z warsztatów krawieckich w Dzierżoniowie była przekazywana komandyturze radzieckiej, a ta w dowód uznania za pracę wynagradzała pracowników produktami żywnościowymi oraz chroniła nocą warsztat przez rabunkami (Protokół z posiedzenia Żydowskiego Komitetu b. Zakładników Obozów Koncentracyjnych w Rychbachu z dnia 5.8.1945... 1945: 15).

Za pośrednictwem Wydziału Produktywizacji z czasem uruchomiono kilkaset następnych indywidualnych warsztatów pracy. W marcu 1946 r. było ich zaledwie 87, ale w kolejnych miesiącach otwierano następne: w kwietniu 11 (razem było 198 warsztatów), w maju 171 (369), w czerwcu 88 (457), w lipcu 68 (525), w sierpniu 49 (574), we wrześniu 12 (439), w październiku 10 (449), w listopadzie 353 (802), a w grudniu 11 (813) (Protokół z posiedzenia Żydowskiego Komitetu b. Zakładników Obozów Koncentracyjnych w Rychbachu z dnia 5.8.1945... 1945: 56). W czerwcu 1947 r. liczba osób pracujących w warsztatach indywidualnych wzrosła do 915 (tab. 4).

Tabela 4. Liczba osób wykonujących rzemiosło indywidualne w najliczniej reprezentowanych zawodach na Dolnym Śląsku według miejscowości, stan na czerwiec 1947 r.

Table 4. Number of people involved in individual trades in the more highly represented jobs in Lower Silesia according to locality as of June 1947

Miejscowość	krawcy	szewcy	fryzjerzy	piekarze	malarze	zegarmistrzowie	ślusarze	kamasz-nicy	stolarze
Wrocław	126	75	6	15	36	24	12	-	-
Dzierżoniów	16	21	10	4	-	7	-	-	5
Wałbrzych	65	13	5	10	6	-	4	-	10
Legnica	64	36	19	19	-	-	-	10	-
Bielawa	27	25	10	5	-	2	10	-	-
Żary	29	5	-	-	2	-	-	7	2
Ziembice	29	8	6	1	-	-	-	2	-
Ząbkowice Śląskie	3	2	-	-	-	-	-	2	-
Złotoryja	4	1	-	-	-	-	3	-	4
Jawor	10	4	1	-	-	2	-	3	-
Jelenia Góra	6	1	-	-	-	2	-	2	-
Mieroszów	2	3	2	-	-	-	-	-	-
Biały Kamień	9	-	2	-	1	2	-	1	1
Sobiecín	4	15	1	-	4	-	-	-	-
Razem	394	209	62	54	51	39	29	27	22

Źródło: APWr, WKŻ, Sprawozdania komitetów 1946 r., Dane statystyczne rzemiosła indywidualnego za miesiąc czerwiec 1947 r., sygn. 203, s. 74.

Najwięcej w tej grupie było krawców (ogółem 394) i szewców (209), którzy przevažali we Wrocławiu (odpowiednio 126 i 75). Licznie reprezentowanymi zawodami byli fryzjerzy (62), piekarze (54), malarze (51), zegarmistrzowie (39), ślusarze (29), kamasznicy (27) i stolarze (22). Pozostałymi rzemieślnikami byli fotografowie (6 w Bielawie), szklarze (5 w Wałbrzychu), producenci wyrobów z trykotu (3 w Jeleniej Górze i jeden w Mieroszowie) wytwórcy bielizny i czapek (po 3 w Ziębicach), kuśnierze i blacharze (po 3 we Wrocławiu).

Poważną przeszkodą w otwieraniu nowych warsztatów był obowiązek uzyskania kart rzemieślniczych, co wiązało się z opłaceniem i zdaniem egzaminów. Ze względu na brak ogólnego wykształcenia zdobycie tych uprawnień było dla wielu osób nieosiągalne, nawet pomimo wieloletniego doświadczenia w swoim zawodzie. Z tego względu WKŻ prowadził intensywne działania, aby zmienić procedurę. Dzięki jego zabiegom podstawą do otrzymania karty były zeznania dwóch świadków.

Zakończenie

Społeczność żydowska po zakończeniu II wojny światowej potrzebowała wszechstronnej pomocy – materialnej, psychologicznej, w adaptacji do nowych warunków życia i pracy oraz organizacji własnych instytucji. Początkowa przychylność władz państwowych oraz wysiłki WKŻ przyczyniły się do poprawy sytuacji materialnej, stabilizacji, asymilacji i zmiany perspektywy życiowej ludności żydowskiej, czego wyraźnym sygnałem była rosnąca aktywność gospodarcza. Zdecydowana większość spośród osób osiedlających się na Dolnym Śląsku była zdolna do pracy, a wielu Żydów miało przygotowanie zawodowe, co było niezwykle istotne ze względu na zapotrzebowanie w kadrach zakładów pracy i warsztatów powszechnie cierpiących na brak specjalistów oraz robotników niższego szczebla. Kierowanie Żydów do odbudowy i uruchomienia zakładów przemysłowych i przejmowania nieczynnych warsztatów było ważnym elementem rozwoju gospodarczego nie tylko regionu dolnośląskiego, ale również całego kraju. Dzięki zawartemu porozumieniu z Delegaturami Ministerstwa Przemysłu Żydzi kierowani byli do zakładów przemysłowych (szczególnie włókienniczych i związanych z górnictwem), często zastępując tam wysiedlanych Niemców. Po części rozwiązywało to problemy fabryk, z których przymusowo odchodzili pracownicy niemieccy, a z drugiej strony gwarantowano przyuczenie do zawodu oraz miejsce pracy Żydom. Dla osób nieprzystosowanych do zatrudnienia w wielkich fabrykach tworzone miejsca pracy w spół-

dzielniach, co bardzo istotne, były one przeznaczone również dla byłych żołnierzy i inwalidów. Pracujący w fabrykach i spółdzielniach Żydzi stawali się bohaterami artykułów prasowych, w których podkreślano ich zaangażowanie i ofiarność w odbudowie polskiej gospodarki, pomimo zazwyczaj trudnych warunków pracy i skromnego wynagrodzenia. Społeczność żydowska wspierana była inicjatywami Centralnego Komitetu Żydów Polskich i American Joint Distribution Committes, które przekazywały fundusze organizacjom, w tym Centrali Gospodarczej, Bankowi dla Produktywizacji, Towarzystwu Ochrony Zdrowia oraz zrzeszeniom religijnym, a także innym instytucjom (Kłusek 2014: 278). Stwarzało to dodatkowe możliwości rozwijania przedsiębiorczości i wsparcia aktywności gospodarczej. Dzięki sprawnej organizacji oraz zapewnieniu finansowania rosła nie tylko liczba indywidualnych warsztatów, ale także spółdzielni, których możliwości wytwórcze były bardzo wysokie.

Niewątpliwie centrum osadnictwa żydowskiego, ale również aktywności gospodarczej był Dzierżoniów, w którym powstawały liczne spółdzielnie i warsztaty. Pomimo problemów aprowizacyjnych we wrześniu 1946 r. funkcjonowało aż 80 dolnośląskich spółdzielni zatrudniających łącznie 2500 pracowników żydowskich. W krótkim czasie zaczęto również zakładać spółdzielnie parcelacyjne, które posiadały znaczną ilość inwentarza żywego oraz miały do swojej dyspozycji maszyny rolnicze.

Odbudowa życia gospodarczego Dolnego Śląska z ważnym udziałem ludności żydowskiej nie trwała jednak długo. Fale wyjazdów Żydów były związane z wydarzeniami kieleckimi z lipca 1946 r. (pogrom kielecki), powstaniem Izraela w 1948 r. oraz zmieniającymi się uwarunkowaniami politycznymi, które kształtowane były zgodnie z decyzjami podejmowanymi w Moskwie (Waszkiewicz 2011: 252). Do zakładów pracy napływała ludność polska, kończąc jednocześnie etap „produktywizacji”, a wydzielenie spółdzielni żydowskich wobec malejącej liczby obywateli tej narodowości straciło rację bytu. W 1949 r. zniesiono odrębność organizacyjną spółdzielni (Grynberg 1986: 159). Rozpoczął się również proces likwidacji już nierentownych spółdzielni oraz łączenia zakładów o podobnych profilu produkcyjnym (Rykała 2005: 62). Ruch spółdzielczy miał być zintegrowany i działać pod wspólną nazwą „Związek Spółdzielni Pracy”. Oznaczało to również ograniczenie roli WKŻ, którego prace w tym czasie skupiały się przede wszystkim na sprawach społecznych. W zakresie jego najważniejszych działań znalazła się opieka nad dziećmi i młodzieżą, w tym kierowanie sierot i półsierot do rodzin zastępczych, tworzenie burs dla młodzieży przy jednoczesnym ograniczaniu pomocy materialnej (likwidacja stypendiów), aby zmotywować młodych ludzi do podjęcia pracy (Protokół nr 16 z dnia 7 maja 1949 r... 1947: 59).

Literatura

Archiwa

- APWr, UWW, Dane odnośnie organizacji spółdzielni i stanu spółdzielni 1946–1947, Karta indywidualna spółdzielni (stan na 15.11.1946), sygn. VI/723.
- APWr, UWW, Dane odnośnie organizacji spółdzielni i stanu spółdzielni 1946–1947, Karta indywidualna spółdzielni (stan na 10.1946), sygn. VI/723.
- APWr, UWW, Pismo w sprawie lustracji, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946, sygn. VI/696.
- APWr, UWW, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku 1946–1947, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku za rok 1946, sygn. VI/696.
- APWr, UWW, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku 1946–1947, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich na Dolnym Śląsku we Wrocławiu za miesiąc październik 1946 roku, sygn. VI/696.
- APWr, UWW, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku 1946–1947, Liczba Żydów poszukujących Pracy na Dolnym Śląsku na dzień 1 października 1946 r., sygn. VI/696.
- APWr, UWW, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku 1946–1947, Liczba Żydów poszukujących pracy na Dolnym Śląsku na dzień 1 listopada 1946 r., sygn. VI/696.
- APWr, UWW, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydów na Dolnym Śląsku 1946–1947, Ramowy regulamin rady nadzorczej spółdzielni pracy, sygn. VI/696.
- APWr, UWW, Sprawy narodowości żydowskiej 1945, Obywatele narodowości żydowskiej – ustosunkowanie się, sygn. VI/269.
- APWr, UWW, Sprawy narodowości żydowskiej 1945, Pismo do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Świdnicy, 2.08.1945 r., sygn. VI/269.
- APWr, UWW, Sprawy narodowości żydowskiej 1945, Pismo dot. ustalenia punktu prawnego Żydów dawnych obywateli niemieckich w Województwie Dolnego Śląska, sygn. VI/269.
- APWr, UWW, Sprawy narodowości żydowskiej 1945, Pismo ws. Działalności Komitetów Żydowskich z dn. 15 czerwca 1945 r., sygn. VI/269.
- APWr, UWW, Sprawy narodowości żydowskiej 1945, Raport z dn. 25. Lipca 1945, sygn. VI/269.
- APWr, WKŻ, Sprawozdania wydziału, Spis spółdzielni pracujących na terenie Dolnego Śląska zorganizowanych przez Komitety Żydowskie wedle stanu na dzień 20 maja 1946 r., sygn. 199.
- APWr, WKŻ, Protokoły posiedzeń Prezydium i Plenum WKŻ, Protokół nr 16 z dnia 7 maja 1949 r., sygn. 3.
- APWr, WKŻ, Protokoły posiedzeń Prezydium i Plenum WKŻ, Protokół obrad nr 6, sygn. 3.
- APWr, WKŻ, Protokoły posiedzeń WKŻ, Protokół 6 z dnia 5 lipca 1945, sygn. 1.
- APWr, WKŻ, Protokoły posiedzeń WKŻ, Protokół z posiedzenia Żydowskiego Komitetu b. Zakładników Obozów Koncentracyjnych w Rychbachu z dnia 5.8.1945 r., sygn. 1.

- APWr, WKŻ, Protokoły posiedzeń Zarządu WKŻ oraz narad, Protokół nr 6. Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu, które odbyło się dnia 27 lipca 1946 r., sygn. 2.
- APWr, WKŻ, Protokoły posiedzeń zarządu WKŻ oraz narad, Protokół Narady Przewodniczących Komitetów Żydowskich odbytej w dniu 17 marca 1946 r., sygn. 2.
- APWr, WKŻ, Protokoły posiedzeń Zarządu WKŻ oraz narad, Narady Generalnych Sekretarzy i delegatów Wojewódzkich i Okręgowych. Komitetów w dniu 20 czerwca 1946 r. w Warszawie, sygn. 2.
- APWr, WKŻ, Protokoły posiedzeń Zarządu WKŻ oraz narad, Protokół I Walnego Zgromadzenia Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu odbytego dnia 26 maja 1946 r. w Wałbrzychu w lokalu Koła Zdemobilizowanych Żołnierzy, sygn. 2.
- APWr, WKŻ, Protokoły posiedzeń Zarządu WKŻ oraz narad, Protokół z posiedzenia WKŻ odbytego 18 czerwca 1946 r., sygn. 2.
- APWr, WKŻ, Sprawozdania komitetów 1946 r., Dane statystyczne rzemiosła indywidualnego za miesiąc czerwiec 1947 r., sygn. 203.

Opracowania

- Bronsztejn S., 1970, *Uwagi o ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po wyzwoleniu*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, nr 75.
- Bronsztejn S., 1991, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej (nieudana próba utworzenia skupiska)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, nr 46(2).
- Goldsztejn A., 1962, *Problem żydowski w pierwszych latach Dolnego Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, nr 2a.
- Goldsztejn A., 1967, *Powstanie skupiska ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, z. 1–2/67.
- Grynberg M., 1986, *Żydowska spółdzielczość pracy w Polsce w latach 1945–1949*, Warszawa.
- Ilwicka A., 2014, *Grand Illusion? The Phenomenon of Jewish Life in Poland after the Holocaust in Lower Silesia*, „The Person and the Challenges”, vol. 4, nr 2.
- Jarowicki S., 1992, *Żydzi w Dzierżoniowie w latach 1930–1960*, „Rocznik Dzierżoniowski”.
- Kędziówek P., 2016, *Program i praktyka produktywizacji Żydów polskich w działalności CKŻP*, Warszawa.
- Kęsik J., 1997, *Spółeczność żydowska w Pieszycach*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, nr 1–2.
- Konferencja Spółdzielni Żydowskich we Wrocławiu*, „Trybuna Dolnośląska” z 6.09.1946, R. 2, nr 169.
- Kłusek M., 2014, *Sytuacja ludności żydowskiej w Polsce w pierwszych latach po II wojnie światowej [w:] Rola Żydów w rozwoju gospodarczym ziem polskich*, red. J. Skoldarski, A. Pieczewski, Łódź.
- Kostołowski A., 2009, *Biegi z przeszkodami. Wystawy: Ziem Odzyskanych (1948) i Wrocław Moje Miasto (2000)*, „Quart”, nr 1(11).
- Kretschmann V., 2017, *Entangled heritage. Wrocław's German-Jewish and Polish-Jewish history exhibitions, 1920–2010*, „Kultura Popularna”, nr 1 (51).
- Lisek J., *Żydowskie Osiedle na Dolnym Śląsku – Jidiszer Jiszew in Niderschlezje*, <http://dolno-slaskosc.pl/zydowskie-osiedle-na-dolnym-slasku,312.html> (dostęp: 15.04.2021).
- Merta-Staszczak A., Burak M., Leśniewski J., 2020, *Nauka i przemysł. Politechnika Wrocławska w odbudowie i rozwoju gospodarczym Dolnego Śląska (1945–1989)*, Wrocław.

- M.M., 1948, *Żydowskie spółdzielnie na Ziemiach Odzyskanych*, „Miesięcznik Ilustrowany Śląsk”, R. 3, nr 8–10.
- Muszkiewicz M., 2020, *Rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy na Dolnym Śląsku w latach 1945–1950*, Wrocław.
- Na Dolnym Śląsku żydowski robotnik pracuje nad odbudową i przyczynia się do zagospodarowania piastowskiej ziemi*, 1946, „Trybuna Dolnośląska”, 6.11.1946, R. 2, nr 220.
- Plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu*, 1947, „Nowe Życie” [Wrocław], nr 4(13).
- Rykała A., 2005, *Spółdzielczość żydowska w powojennej Polsce (1945–1949)*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Geographica Socio-Oeconomica”, nr 6.
- Rykała A., 2016, „*Produktywizacja*” Żydów w Polsce po drugiej wojnie światowej na przykładzie działalności rolniczej, „Prace i Studia Geograficzne”, t. 61, z. 1.
- Spółdzielczość żydowska na Dolnym Śląsku*, 1946, „Trybuna Dolnośląska”, 29–30.09.1946, R. 2, nr 189.
- Straszak-Chandoha S., 2021, *Ziemie obiecane. Rolnictwo Dolnego Śląska w latach 1945–1956 w ujęciu ekonomicznym i historycznym*, Wrocław.
- Sula D., 1993, *Osadnictwo repatriowanej ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1949*, „Śląskie Studia Historyczne”, nr 3.
- Szajda M., 2018, *German Jews in Jelenia Góra immediately After the End of the Second Word War*, „Rocznik Ziem Zachodnich”, nr 2.
- Szaynok B., 1997, *The beginnings of Jewish settlement in Lower Silesia after word war II (may1945 – january 1946)*, „Acta Poloniae Historica”, nr 76.
- Szaynok B., 2000, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław.
- Szydzisz M., *Społeczność żydowska na Dolnym Śląsku w świetle działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce w latach 1950–1989*, Wrocław–Warszawa 2019.
- Waszkiewicz E., 2011, *Żydowscy mieszkańcy Dolnego Śląska. Od okresu powojennego do współczesności*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 12.
- Żydzi pracują nad odbudową przemysłu dolnośląskiego*, 1946, „Trybuna Dolnośląska”, 13.10.1946, R. 2, nr 201.
- Żydzi przy pracy na Dolnym Śląsku*, 1946, „Trybuna Dolnośląska”, 21-22.07.1946, nr 131.

The participation of the Jewish community in the reconstruction of the economic life of Lower Silesia in the years 1945–1949

Abstract

Rebuilding the life of Jewish communities after the trauma of World War II in the Western Territories was the part of reconstruction and launching industrial plants which were a priority in the development of the state. Jews settling in Lower Silesia gathered in the emerging committees, whose main task was to care for the repatriates and their professional activation (productivization). The article presents the process of employing Lower Silesian Jews in state industry, creating cooperatives and individual workshops, as an essential element economic reconstruction of this region.

Key words: history, Lower Silesia, Provincial Jewish Committee, industry, economic reconstruction